Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski. wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 50 49 | Poznań, środa dnia 30 stycznia 1935 | Rok 30

Krytyka systemu podatkowego, urzędów skarbowych i egzekucyj

Niespodziewany wniosek „sanacji" — Prezes Klubu Narodowego o obietnicach reformy podatkowej — Kwiatki z łączki fiskalnej

Warszawa, 29. 1. Na posiedzeniu komisji budżetowej odpowiadał nasamprzód wiceminister Werner i referent Hutten-Czapski na poruszone w dyskusji nad monopolami rozmaite kwestje. Sprawa ta nie budziła żadnego większego zainteresowania. Zainteresowanie wzrosło dopiero, gdy obrady przeszły do budżetu ministerstwa skarbu.

Referat wygłosił poseł Hołyński z BB. Stwierdził on stałą tendencję oszczędnościową, ale podkreślił, że oszczędności tych nie można przeprowadzać drogą mechanicznych skreśleń i wogóle trzeba sobie postawić pytanie, czy jest możliwe osiągnięcie jeszcze redukcyj. Natomiast referent wskazuje na konieczność ograniczania do pewnego stopnia niektórych dziedzin, które państwo ma w swoim zarządzie, a więc pewnego zwężenia funkcyj państwowych. Zwraca uwagę, że szereg ustaw i rozporządzeń, świeżo ogłoszonych, pociąga za sobą nowe ciężary, które może nie rzucają się w oczy w samym tekście ustaw, ale przy ich wejściu w życie pociągają nowe znaczne wydatki. Pod tym względem należy być ostrożnym. Minister skarbu powinien posiadać możność oceny tych wszystkich projektów ze skarbowego punktu widzenia i mieć kontrolę nad każdą rozpoczynającą się akcją a nie post factum, ewentualnie powinien mieć prawo zakładania veta.

W dalszym ciągu referent zwrócił uwagę, że budżety samorządowe były zbyt duże i gdy w nie wejrzano, zredukowano je z przeszło miljarda do ponad 600 miljonów. Przechodząc do waluty stwierdził, że Polska posiada walutę stałą, jedną z najlepszych ze wszystkich państw. Obszernie omówił sprawę oszczędności, podkreślając ich wzrost w instytucjach państwowych i ubezpieczalniach kosztem instytucyj prywatnych. Stwierdził wzrost oszczędności w ostatnim roku w B. G. K. o przeszło 60 miljonów, w Banku Rolnym o 10 miljonów, w P. K. O. o 145 miljonów, w komunalnych kasach oszczędności o 50, w bankach prywatnych o 20 miljonów. Przyrost w ubezpieczalniach wynosi około 50 miljonów złotych. Referent wysuwa postulat podporządkowania kas komunalnych ministrowi skarbu.

Omawiając zagadnienia kredytowe zwrócił referent uwagę, że kredyt dyskontowy, naturalnie dla najlepszych weksli w P. K. O., jest tańszy od dyskonta w Banku Polskim o pół procent. Omawiając kredyty w banku B. G. K., zwrócił uwagę, że kredyty t.zw. specjalne dla rolnictwa, a więc siewne i klęskowe, które były rozdzielane w latach dobrej konjunktury, dzisiaj powinny być skreślone. Chodzi tu „zaledwie" o 300 miljonów. Co się tyczy Banku Rolnego, to zadłużenie rolnictwa osiąga globalną sumę 300 miljonów złotych. Zwrócił uwagę na narzekania na egzekucje podatkowe. Ściąganie podatków przez urzędy powinno mieć inny charakter niż dotychczas, a urząd skarbowy powinien się uważać za sąd orzekający raczej, aniżeli za stronę. Stwierdził wzrost w urzędach skarbowych cenzusu wykształcenia urzędników. Należałoby zastosować pewne dodatki do pensji, i uprościć orzeczenia podatkowe, bowiem praca przy pojedyńczej nawet wpłacie wymaga dzisiaj 14 minut.

Po referacie, który naogół był bardzo trzeźwy i odnosił się krytycznie do wszystkich wad i rzeczowo je oceniał, wnioski referenta były niezwykłe i nieoczekiwane. — Referent bowiem stwierdził, że mimo bezsprzecznego ożywienia i podniesienia obrotów życia gospodarczego istnieje szereg danych, które nie dają pewności i trwałości tego ożywienia. Pomimo tego zaproponował podniesienie szeregu podatków, a więc podatku od nieruchomości miejskich i wiejskich o 3 miljony, podatku przemysłowego o 5 miljonów, wpływów od kar i odsetek o 2 miljony i t. d. Była to konsekwencja nieoczekiwana wobec poprzedniego rzeczowego ustosunkowania się do zagadnień gospodarczych kraju.

Prezes Rybarski o reformie podatkowej

W dyskusji nad referatem pierwszy przemawiał pos. prof. Rybarski, który wskazał na okoliczność, że oszczędności wzrosły w instytucjach państwowych i komunalnych, a osłabły w instytucjach prywatnych. Pompa publicznych instytucyj wyciąga z prowincji oszczędności, co wywołuje na miejscu anemję kredytową. Często kredyt jest udzielany także pod kątem widzenia politycznym.

O reformie podatkowej mówi się u nas od lat 10. W roku 1931 p. Zawadzki, jako wiceminister, powiedział, że reforma podatkowa jest niezbędna i przygotowawcze prace są już przeprowadzone, ale reforma nie może być uskuteczniona, gdyż warunki nie są dostatecznie ustabilizowane. Nastał nowy okres pewnej stabilizacji depresji, i w roku 1933 p. Zawadzki, teraz jako minister powiedział, że reforma podatkowa nie może być przeprowadzona w okresie silnych wahań gospodarczych. Wobec tego zaś, że nastała względna stabilizacja, nadszedł okres przystąpienia do tej reformy, i powinna ona znaleźć zastosowanie przy budżecie na rok 1935-36.

W sesji ubiegłej przeprowadzono nową ordynację wyborczą, a obecnie mamy kilka nowych podatków i obciążeń podatkowych. Utarł się u nas szablon myślenia, że gdziekolwiek jest jakaś nowa potrzeba, to na to jest nowy podatek. Reforma podatkowa nie może być uważana za zakończenie wysiłków, które mają zwalczać kryzys, ale jest ona jednym z podstawowych warunków do zwalczania tego kryzysu. Punktem wyjścia dla reformy podatkowej powinien być pokój podatkowy, czyli pewne zawieszenie broni w tej dziedzinie. Nie chodzi o jakieś moratorjum, ale tylko o błogie uczucie podatnika, że przez parę lat stawki nie będą podwyższone, albo że nie będzie nowej interpretacji dawnych ustaw podatkowych. Fiskalizm obecny zwraca się raczej przeciwko drobnemu podatnikowi.

Pos. Langer (lud.) żalił się również na fiskus, ale zaatakował brutalność sekwestratorów i bezwzględność urzędów skarbowych i zwrócił się z prośbą do ministra, ażeby dobrał korpus sekwestratorów pod kątem obywatelskim.

Pos. Hyla (B. B.) poddał surowej krytyce administrację skarbową w stosunku do chłopów i stwierdził, że świadczenia na różne fundusze, idąc z tej samej kieszeni podatników, wnoszą wśród nich rozgoryczenie, co jest bardzo szkodliwe. Obsługa pogorzelców jest wadliwa. Kółka rolnicze są rujnowane zbyt wysokiemi opłatami i podatkami.

Pos. Rotenstreich (Koło Żyd.) stwierdził, że nie wystarczą okólniki ani zmiany czy zapowiedzi, przyczyna zła leży w systemie podatków, systemie jednostronnym i antyżyciowym. Obowiązkiem ministerjum jest nie tylko czuwać nad wpływami podatkowemi, ale także nie dopuścić do ruiny podatników. Ministerjum skarbu powinno umożliwić kupcom korzystanie z banku akceptacyjnego i urzędów rozjemczych. Społeczeństwo oczekuje, że ministerjum przystąpi w najbliższym czasie do generalnego oddłużenia słabszych podatników. Ulgą będzie zwolnienie od wykupywania patentów, które są podatkiem za prawo do pracy.

Pos. Pełeński (Ukr.) żalił się że stanowiska ukraińskiego na administrację skarbową.

Pos. Jasiukowicz (Kl. Nar.) wywodzi, że ministerjalny aparat wymiarowy funkcjonuje wadliwie, władze w systemie podatku dochodowego nie mogą się zdobyć na jednolitą linję. Brak dochodów uważa się również za przestępstwo. Wystąpienia sekwestratorów są poniżej krytyki i należy przypisać to łagodności ludności, że nie dochodzi do poważniejszych wydarzeń.

Pos. Minkowski (B. B.) wywodził, że ciągłość w wysiłkach oszczędnościowych jest konieczna i dalsza czujność musi być utrzymana.

Komisja pracuje nad dziełem niedoskonałem

Po przemówienia posła ks. Szydelskiego (san. Ch. D.) zabrał głos poseł Rymar (Kl. Nar.) stwierdzając, że rząd przedłożył budżet deficytowy, a referenci nie wskazali żadnych środków na pokrycie deficytu. Komisja zatem pracuje nad dziełem niedoskonałem. Zacytował kilka typowych przykładów z dziedziny administracji. W Falenicy właściciele nieruchomości otrzymali ostatnio wymiar podatku od nieruchomości trzy razy wyższy, niż w roku ubiegłym. W powiecie wąbrzeskim rozesłano nakazy płatnicze za podatek wojskowy od razu za 6 lat. W Krakowie zaangażowano studentów z płacą po trzy grosze od upomnienia za podaek lokatorski. Ci chłopcy, chcąc zarobić jak najwięcej, piszą upomnienia, nie patrząc, czy podatek jest zapłacony, czy nie. Miasto jest zalane upomnieniami, a każde z nich kosztuje 1,50 zł. W Warszawie dr. Reichert dostał wezwanie do zapłacenia 7 zł podatku majątkowego za rok 1929. Kiedy udowodnił pokwitowaniem, że podatek zapłacił, powiedziano mu, że ma rację, ale za rok 1928 wymiar podatku dla niego był mylny i te 7 zł liczy się na pokrycie tej różnicy. Martwimy się deficytem, ale w takim momencie trzeba mieć jednego gospodarza funduszów skarbowych, a tymczasem mamy szereg rozmaitych funduszów. Kilkadziesiąt miljonów jest wydawanych bez codziennej kontroli ministra skarbu.

Pos. Hutten-Czapski (B. B.) poruszył sprawę egzekucyj, których skoncentrowanie w rękach skarbowych witano przed kilku laty z uznaniem. Teraz występują braki. Powszechny Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń w roku 1934 na terenie dwu ubogich województw, wileńskiego i nowogródzkiego, rozesłał około miljona upomnień. Licząc po półtora złotego za każde, stanowi to dodatkowe obciążenie w sumie półtora miljona złotych. W jednym powiatowym urzędzie skarbowym była chwila, gdzie tych upomnień było 220 tysięcy, co pociąga przeszło 300 000 zł. A był to powiat, o którego stanie zamożności najlepiej świadczy okoliczność, że płaci podatku gruntowego zaledwie 60 tys. zł.

Na tem przerwano obrady do środy, kiedy rozprawy będą zakończone. W czwartek odbędzie się trzecie czytanie, poczem komisja przystąpi do referatu generalnego ustawy skarbowej. (w.)

Wojska japońskie zajęły Tung-Cza-Tse

Ludność masowo ucieka z Czaharu

Szanghaj. (PAT). Chińska prasa przynosi dalsze wiadomości o sytuacji w Czaharze. Według tych wiadomości, wojska japońskie zająć miały Tung-Cza-Tse. W szeregu miejscowości pogranicznych zorganizowały władze japońskie — jak donosi prasa chińska — przymusowo milicję pod dowództwem oficerów japońskich. Poza tem Japończycy zakładają lotniska, przeprowadzają prace umacniające, jak również budują drogi na terenie już zajętym pod ochroną pociągów pancernych. Prawie cała ludność cywilna opuściła miejscowości, będące w strefie działań wojennych japońskich. Uchodźcy zdążają do Kałganu, który już jest przepełniony uciekinierami.

Podpisane nominacje

Sofja. (PAT). Król Borys podpisał dziś dekret, mianujący dotychczasowego min. sprawiedliwości Kalenderowa min. finansów, a prorektora uniw. w Sofji, Dikowa, min. sprawiedliwości.

B. min. Katalonji aresztowany w Paryżu

Berlin (NBI.) donosi, że policja paryska aresztowała w ubiegłą niedzielę b. min. spraw wewn. Katalonji Jose Dencasa, którego wydania domaga się rząd hiszpański.

„Pokojowe" przygotowania Niemców

Berlin. (PAT). W połowie marca b. r. odbędą się w Berlinie na zarządzenie Min. Lotnictwa Rzeszy ćwiczenia cywilne obrony przeciwlotniczej. Ćwiczenia te zakrojone są na miarę, dotychczas nieznaną na obszarze Rzeszy. Komunikat urzędowy podkreśla, że chodzi tu o ćwiczenia, których rozmiary dostosowane mają być do poważnego niebezpieczeństwa i że weźmie w nich udział ludność cywilna i wszystkie urzędy.

Wybory bez końca

Pabjanice. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem odbyło się trzecie z rzędu wyborcze posiedzenie rady miejskiej. Wyboru prezydenta jak również i wiceprezydenta nie dokonano. Wybrano natomiast czterech ławników. Ze Stronnictwa Narodowego wybrano p. Stanisława Kuśmidera, z P. P. S. p. Raszpla, z B. B. p. Magrowicza i p. Westarskiego.

Francuskie Klondyke

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego".)

Lens, w styczniu.

Lens...

W ewakuowanem i nawpół rozbitem mieście okopał się pułk niemiecki. Ofensywa marszałka Focha rozgniata wolno, lecz stale linje niemieckie od wybrzeży belgijskiej Flandrji po Wogezy. Pułk szkockich highlanderów otrzymuje rozkaz wyrzucenia Niemców z Lens. Rozpoczyna się pierwszy wściekły atak artylerji. Nieszczęsne miasto obrócone zostało w gruzy i ruiny.

Nagle ruiny i gruzy Lens ożywiły się. Kopalnie węgla, rozrzucone wokół Lens przystąpiły do odbudowy zniszczonych i zalanych przez okupantów niemieckich szybów. W okolice zjeżdżać poczęły tłumy awanturników, bezdomnych włóczęgów, zdemobilizowanych żołnierzy wszystkich armij świata. Za robotnikami przybyli kupcy, rzemieślnicy, drobni fabrykanci, domokrążcy i t. d. Ten i ów z dawnych mieszkańców Lens sprzedał swoje ruiny kupcowi, który na gruzach wystawił wspaniały pałac handlowy. Obok ziała pustka piwnic, a dalej blaszana buda lub ziemianka, lub olbrzymi hotel, pod którego murami przylgnął barak z pompatycznym szyldem: „Cavarnia Internacionalna".

W niedzielne popołudnia ulice Lens roiły się od ludu różnojęzycznego i różnokolorowego, wnętrza bud napełniały się rozwrzeszczanym, ziejącym alkoholem tłumem, grały akordeony automatyczne i harmonje.

Właściciele kawiarni, bud wszelakich, magazynów, rzemieślnicy i wszelaki naród dorabiał się szybko majątków w francuskiem Klondyke. Na rozbitych, rozjeżdżonych artylerją, błotnistych drogach, wiodących do Sallaumines, Noyelles, Maricourt, do Avien, czy do Lièvin, odbywały się istne wędrówki ludów.

Takiem oto było Lens, gdy je zobaczyłem po raz pierwszy przed dwunastu laty.

Powoli jednak to francuskie Klondyke zaczęło ulegać pewnej przemianie. Zaczął w niem dominować język polski. „Cavarnie Internacionalne", zmieniły szyldy na „Kawiarnie Polskie". Na szybach wystawowych magazynów pojawiły się napisy: „Tu mówi się po polsku". Powstał jakiś hotel polski, pootwierali swe biura doradcy prawni i tłumacze polscy, jak grzyby po deszczu powstały kliniki polskie, leczące elektrycznością wszystkie choroby, otwarta została księgarnia polska. Jeszcze większe zmiany zaszły w pobliskich osadach, wzdłuż głównej drogi z Lens do Billy - Montygny co krok czytało się polskie napisy: krawiec polski, rzeźnik polski, piekarnia polska, kawiarnia polska i sala do tańca, restauracja. — Nieodzownym w osadzie był i polski nauczyciel i polski ksiądz, szybko powstały polskie organizacje, spotykało się na ulicy i polskiego sokoła w cywilu, ale w sokolej czapce. Polskie życie, przeniesione częściowo z Polski, częściowo przeniesione przez polskich górników z Westfalji, zakwitło w francuskiem Klondyke. Polski dziennik roznosił szeroko i daleko polskie słowo i wieści z Polski.

Przez szereg lat patrzyłem, jak to życie polskie się organizowało, jak krzepło. Widziałem jak francuskie Klondyke i cała okolica zamieniały się powoli na krainę spokojnego dostatku.

Dziś, gdy znów tu zawitałem spotykam się z przygnębieniem. Nikt nie jest pewien, czy nazajutrz nie każą mu wyjeżdżać do ojczyzny. Wstępuję do kawiarni. Obecni rozmawiają półgłosem:

— Przychodzę dziś rano — wywnętrza mi się po chwili jeden — szukam latarki, niema. Pytam się „poriona" (sztygara); powiada: „Latarki już nie dostaniesz. Idź na główne biuro". A na głównem biurze dali mi kartkę do kasy i powiadają: „Wyjeżdżaj".

Odwiedzam znajomego Francuza, sprzedawcę gazet.

— Les bons temps sont fini — zwierza mi się (skończyły się dobre czasy). Mam stosy gazet zagranicznych. Mało kto kupuje. Jedni wyjeżdżają, inni mało zarabiają. Czechów i Węgrów ledwo na lekarstwo. Najwięcej wysyłają Polaków, ale bo ich też tu najwięcej było. 40 proc. załogi pod ziemią w kopalniach Courrières — to Polacy.

Właściciel magazynu mebli w Lens, Polak, skarży się przede mną:

— Po raz pierwszy od szeregu lat nie mogę zapłacić czynszu. Nie mam z czego. Nietylko nic nie sprzedaję, ale jeszcze ci nieszczęśliwi, którzy z dnia na dzień nieraz muszą wyjeżdżać, proponują mi odkupienie ich mebli. A takich, jak ja, jest legjon. Kupcy francuscy wysyłają petycje do swych deputowanych, aby skończyć z temi wydalaniami, bo grozi to ruiną całej okolicy.

Na każdym kroku stwierdzam, jak francuskie Klondyke pustoszeje, wyludnia się. Domy robotnicze stoją pustką, żaluzje magazynów spuszczone, kupcy uciekają masowo z resztkami grosza. Kurczy się gwałtownie polski stan posiadania w tej bogatej krainie.

Oto zmiana na przestrzeni lat dwunastu.

A. J. T.

Incydent z Kiepurą na mistrzostwach łyżwiarskich

Głośny śpiewak zaprotestował przeciw nagradzaniu Soni Henje, ponieważ jemu podobały się ewolucje Wiedenki Stenhuf

Wiedeń. (PAT.) W St. Moritz, na mistrzostwach łyżwiarskich Europy w jeździe figurowej pań, wydarzył się — jak donoszą pisma wiedeńskie — incydent ze słynnym śpiewakiem polskim Janem Kiepurą. Mianowicie po ogłoszeniu wyroku jury, Jan Kiepura, który był obecny na zawodach, zabrał ku ogólnemu zdziwieniu głos i dał wyraz swemu przekonaniu, że zwyciężczyni turnieju, Sonia Henje, nie zasłużyła na pierwsze miejsce.

Kiepura zaznaczył, że jemu najbardziej podobały się ewolucje 12 letniej Wiedenki, panny Stenuf, i dlatego ofiarował jej złoty zegarek z bransoletką, aby pocieszyć ją po nieprzychylnym dla niej wyroku sędziów. Po rozdaniu nagród Kiepura wręczył p. Stenuf bukiet kwiatów. Incydent ten wywołał dość duży rozgłos.

Przed ostatnim aktem afery Stawiskiego

Nagła śmierć b. prokuratora Pressarda — Dwa tysiące oskarżonych

Paryż (PAT). We wtorek rano zmarł nagle w wieku 69 lat b. prokurator departamentu Sekwany, Pressard, znany ze sprawy o zabójstwo sędziego Prince'a. Pressard był szwagrem b. premjera Chautemps. Pressard został usunięty ze swego stanowiska w lutym ub. r.

Paryż. (PAT.) Nagła śmierć b. prokuratora Pressarda, któremu zarzucano udział w morderstwie na osobie radcy Prince'a, wywołała duże wrażenie, szczególnie w kołach sądowych. Żona zmarłego twierdzi, że prok. Pressard, który cieszył się dobrem zdrowiem, od czasu złożenia go z urzędu w związku ze sprawą Stawiskiego, bardzo podupadł na siłach. — Ciężkie przejścia spowodowały nagły zgon.

Pragnąc położyć kres wszelkiego rodzaju pogłoskom co do powodu śmierci, p. Pressard zwróciła się do władz sądowych z żądaniem dokonania sekcji zwłok zmarłego. Prośbę wdowy uwzględniono.

Paryż. (PAT.) Prokurator Republiki Francuskiej przystąpił do formułowania aktu oskarżenia przeciwko 2 000 osób, zamieszanym w afery Stawiskiego.

Z CHWILI

Dziwne doprawdy rzeczy dzieją się w „Polskiem" Radju. W programach swych daje ono już nietylko muzykę i piosenki żydowskie, ale nawet do czysto polskich części programu włącza „kawałki" żydowskie. Oto, co czytamy na ten temat w narodowym „Dzienniku Wileńskim":

„Codziennie w programie Polskiego Radja jest punkt „Jak pracujemy w Polsce?" Zdawałoby się, że logiczną zawartością tego punktu będzie przedstawienie pracy Polaków w Polsce i dla Polski.

„Tymczasem w sobotę, 19 stycznia 1935 stanął przed mikrofonem dr. Silberberg i wypełnił ten punkt programu krótkim referatem, który można nazwać „Jak my... Żydzi pracujemy w Polsce".

„Dowiedzieliśmy się o organizacji „chaluców", to jest Żydów, poświęcających się pracy na roli.

„Takich ośrodków „chaluców" jest w Polsce około 600, ilość „chaluców" 17 000.

„Zachwalano ich tężyznę, pracowitość, zachęcano do pracy na roli, wskazywano, jakie zadowolenie daje praca rolnika, słyszeliśmy, jak to miło i pięknie, gdy Żyd-chłop z pieśnią Bialika lub Tuwima spracowaną ręką orze.. nasz ojczysty zagon.

„W teorji „chaluce" to przyszli rolnicy w Palestynie. Ale wobec ograniczeń imigracyjnych, wobec wiadomości z prasy, że w Palestynie niebardzo kwapią się Żydzi do osiedlania na roli a raczej opuszczają gospodarstwa rolne i napływają do miast, organizacje „chaluców" należy traktować raczej jako przygotowywanie kadr do objęcia gospodarstw rolnych, ale — w Polsce.

„Jest to więc jeden ze sposobów pokojowego podboju Polski przez Żydów. Posiąść ziemię, związać ściśle żywioł żydowski z ziemią polską i dążyć do Judeosławji.

„I taki odczyt propagandowo-żydowski daje Polskie Radjo w punkcie „Jak pracujemy w Polsce?"...

„Poza więc punktami programu czysto żydowskiemi (pieśni, muzyki) już nawet w punkcie o treści czysto polskiej, słyszymy nietylko prelegentów Żydów, mówiących o sprawach polskich, ale Żydów, mówiących o sprawach czysto żydowskich i prowadzących żydowską propagandę.

„Dla Polskiego Radja więc sprawy polskie, czy żydowskie to jedno i to samo! Tak, ale na czele programu Polskiego Radja stoi pan Lilienfeld-Krzewski!"

W Warszawie teatry miejskie drukują swe afisze już w dwóch językach: polskim i żargonie. W starym grodzie podwawelskim wódz żydowskich „brunatnych koszul" p. Żabotyński odbywa przegląd swych oddziałów. Równocześnie zaś „Polskie" Radjo prowadzi propagandę sjonistyczną...

Kto wie, może już niedługo nasze rozgłośnie będą nas na „dobranoc" częstowały — „Hatikwą".

Indje przeciwko Anglji

Kongres panindyjski przeciw uroczystościom jubileuszowym króla Jerzego V

Bombay. (PAT). Na posiedzeniu stałej komisji panindyjskiego Kongresu uchwalono rezolucję, wzywającą wszystkich członków kongresu, jak również wszystkich zwolenników do powstrzymania się od udziału w uroczystościach jubileuszowych króla Jerzego V. Rezolucja stwierdza, że jakkolwiek kongres żywi jak najlepsze uczucia dla J. K. Mości, to jednak nie może pominąć tego, że konstytucja Indyj, która związana jest z osobą króla, jest stałą przeszkodą politycznego, moralnego i gospodarczego rozwoju narodu indyjskiego.

Kongres nie zamierza dotknąć bynajmniej uczuć Anglików przez jakiekolwiek wrogie demonstracje, wzywa tylko społeczeństwo do wyrażenia swoich uczuć przez powstrzymanie się od udziału w uroczystościach jubileuszowych, z drugiej zaś strony wyraża nadzieję, że rząd nie będzie zmuszał do brania w nich udziału.

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY FILMOWEJ

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

71)

— Zapewne, zapewne, lecz kadź takich rozmiarów będzie kosztowała z tysiąc złotych, gdy za pożyczenie takowej zapłaciłby pan tylko pięćdziesiąt złotych plus koszty transportu.

— To trzeba było mówić odrazu! Wśród tak łagodzących okoliczności musimy bezwarunkowo scenę kąpielową nakręcić dzisiaj. Niech pan zadzwoni do spedytora, iżby tę wannę przytaskał tutaj stante pedali!

Zawrzała gorączkowa praca. Finger-Dłoński pojechał wypożyczyć kilkanaście rolek ceraty z odpowiednim deseniem, bo należało przecież ze starej drewnianej kadzi zrobić „marmurowy" basen, godny pałacu królewskiego. Leoś Stillwasser, najodważniejszy ze wszystkich sztabowców wytwórni, otrzymał pohaterską funkcję dostawcy wody do „basenu". Wachser dyrygował robotnikami, ustawiającemi nową dekorację. Moniek Korzeniowski wraz z swoimi pomocnikami zajął się ustawianiem wysokiego rusztowania, na którem miał stanąć aparat w czasie nakręcania „monumentalnej" sceny kąpielowej, a pośród całej tej gromady ludzi, gadających głośno i nawołujących się bez przestanku, krążyli dwaj głównodowodzący, Światopełk Schluss-Koniecpolski oraz reżyser Odorono, wrzeszcząc na całe gardło, wydając wciąż sprzeczne rozkazy i przyczyniając się w ten sposób znakomicie do powiększenia idealnego chaosu i wrzawy.

— A Nelly? Czy już telefonowano po nią?

— Sądziłem, iż pan dyrektor to sam uczynił.

— Ja zaś sądziłem, że to należy do reżysera, — odciął się Światopełk i wysłał jednego z adjutantów do budki telefonicznej.

Adjutant wrócił po chwili z smętną wiadomością, że Nelly podobno ma silną grypę i leży w łóżku; tak mu odpowiedziała jej sekretarka.

— Leży w łóżku, — powtórzył Światopełk w zamyśleniu.

— Znamy się na tych chorobach. — rzekł Stillwasser, — po każdej kłótni z swoim „ami" Nelly się nabawia grypy. Pojadę i przywiozę ją tu za pół godziny.

— Grypę?! — przeraził się Moniek Korzeniowski.

— Ależ Nelly, Nelly przywiozę, nie grypę, ty hipochondraku.

— Nie, ja po nią pojadę, ty musisz zająć się napełnianiem wanny, — zadecydował Światopełk, wziął kapelusz, wyszedł z atelier, a na schodach wyszeptał raz jeszcze: — Leży w łóżku!

Powtarzał to ustawicznie, dopóki taksówka nie zajechała przed małą willę którą dotychczasowy protektor Nelly Ricci wybudował parę lat temu dla swojej pupilki.

Światopełk wkroczywszy do hallu, łakomem spojrzeniem policzył wszystkie drzwi, usiłując odgadnąć, za któremi z nich znajduje się sypialnia.

Nelly ukazała się właśnie na galeryjce, obiegającej hall dokoła na wysokości pierwszego piętra, a miała na sobie szlafroczek.

— Och, czemuż nie jestem skowroneczkiem! — westchnął poetycznie właściciel wytwórni „ŚWIAT-POL-FILM", oceniwszy wzrokiem spadzistość schodów, łączących parter z ową galeryjką. A tymczasem Nelly powoli schodziła nadół, pozwalając gościowi podziwiać swoje nóżki.

— Witam pana, drogi dyrektorze.

— Całuję twoją dłoń, madame, śniąc, że to usta twe". — Ostatnie słowa wymówił szeptem i zaczął się rozglądać niespokojnie. — Jego tu niema przypadkowo? Pytam dlatego, bo go, szczerze mówiąc, nie lubię.

— A ja go nienawidzę! — wybuchnęła

— O! Cóż się stało?

— Nie mówmy o tem, błagam pana.

— Dobrze, jestem zawsze gentlemanem, jeśli nie wchodzą w grę pieniądze. Mówmy o czem innem. O tem, że cieszę się, widząc panią zdrową, wbrew szerzonym przez jej sekretarkę grypowym pogłoskom. Czy pani napewno nie posiada grypy?

— Napewno, ale duszę mam chorą.

— No, to nie jest zaraźliwe. — odparł, szybko zdjął rękawiczki, odważnie podszedł do Nelly i żarłocznemi pocałunkami obsypał jej dłonie — Rozumiem doskonale, co to znaczy mieć taką migrenę duszy, bo sam to często przechodzę. Moja psycha cierpi aż trzeszczy, zwłaszcza wtedy, gdy patrzę na panią, słodka Nellusiu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niebezpieczeństwo niemieckie po plebiscycie

Hitler nie chce mówić przed zjazdem londyńskim — Możliwość ataku na Kłajpedę — Pakt wschodni bez Niemiec i Polski

Paryż. (PAT). „L'Oeuvre" pisze, że według wiadomości, nadeszłych do Londynu, kanclerz Hitler odroczył posiedzenie Reichstagu z 30 stycznia aby nie być zmuszonym do wypowiedzenia na niem przemówienia na temat polityki zagranicznej.

Angielskie Min Spraw Zagr obawia się, aby następstwem plebiscytu w Zagłębiu Saary nie było zapoczątkowanie akcji, zmierzającej do uwolnienia się od klauzul terytorjalnych traktatu wersalskiego. Akcja mogłaby zacząć się od Kłajpedy. Tej ewentualności można się spodziewać wskutek kampanji radjowej niemieckiej przeciw rzekomej tyranji litewskiej oraz faktu, że w Prusiech Wsch. zmobilizowanych jest kilka dywizyj Reichswehry oraz oddziałów S. S. i S. A. Zasługuje na uwagę również, że Niemcy podwoiły swe zbrojenia we wszystkich częściach swego terytorjum, natomiast w Prusiech Wsch. zbrojenia zostały potrojone. Nie brak tam również wielkiej, nowoczesnej artylerji.

Lord Eden poruszył podczas rozmów genewskich z przedstawicielami ZSRR i innych wielkich państw także sprawę ogłoszenia odpowiedniej deklaracji o suwerenności Litwy nad terytorjum Kłajpedy. Miałoby to na celu niedopuszczenie do tego, aby Hitler postawił państwa wobec faktu dokonanego. — Francja dobrze zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji. Jest prawdopodobne, że Francja będzie żądała od Anglji zgody na zawarcie paktu wschodniego, nawet bez udziału Niemiec i Polski.

Zbrojny ruch rewolucyjny w Urugwaju

Wojsko przygotowuje się do ataku — Sąd nakazał aresztowanie przywódcy opozycji gen. Martineza

Montevideo. (PAT). Z Urugwaju donoszą o dalszych zamieszkach, szczególnie na terenie departamentu Canelones. Zamieszki te mają wyraźny charakter zbrojnego ruchu rewolucyjnego. Komunikacja telefoniczna z tym departamentem została przerwana. W mieście Colonia zostały zarekwirowane przez władze wszystkie samochody ciężarowe celem przewiezienia oddziałów wojskowych, które mają wszcząć akcję przeciw rewolucjonistom. Policja poszukuje na terenie całego kraju przywódcy opozycji gen. Martineza, którego sąd postanowił aresztować.

Złoty skarb wrył się w ziemię

Zaginione złoto z samolotu angielskiego znalazło się

Paryż. (Tel. wł.). Złoto zaginione z angielskiego samolotu komunikacyjnego linji Paryż — Londyn zostało częściowo odnalezione. Z powodu silnych wstrząsów samolotu skrzynia ze złotem przebiła podłogę samolotu i spadła wraz z bagażem pasażerów. Złoto znaleziono w pobliżu wsi Oisemont w departamencie Somme.

Pewna wieśniaczka odnalazła na swem polu szczątki skrzyni, o czem zawiadomiła żandarmerję. Stwierdzono, że są to szczątki skrzyni, w której były zapakowane zaginione sztaby złota. Cennego ładunku początkowo nie można było znaleźć i wydawało się, że znikł bez śladu. Zabrano się do rozkopania ziemi mocno zmarzłej i w głębokości 75 cm. znaleziono pierwsze sztaby złota. Przy reflektorach kopano do późnego wieczora i odnaleziono dziesięć sztab. Późnym wieczorem miejsce rozkopania silnie zabezpieczono przez policję, a dalsze poszukiwania wszczęte będą dziś rano.

Styczeń **30** Środa

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Martyna i Ludwika
Czwartek: Piotra w.
Kalendarz słowiański
Środa: Zdzisława
Czwartek: Dobrogniewy
Słońca: wschód 7.39 zachód 16.34
Długość dnia 8 godz. 55 m
Księżyca: wschód 4.15 zachód 11,15
Faza: 4 dzień przed nowiem.

Zebrania

Dziś o 18 Sekcja Dydaktyczna Tow. Historycznego, w sem. histor. Coll. Minus;
o 18 Tow. Muzyczne Kolejarzy — walne zebranie w Ogrodzie Zoologicznym;
o 18.30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19 Koło Przyj. Harc. II. Druż. Żegl. im Hlaski, w szkole G. Wilda 78;
o 19 Filja Rob. Prac. w Handlu i Przemyśle — walne zebranie u p. Gaworskiej, N. Rynek 4;
o 19 Tow. Opieki nad Zwierzętami, w „Pałacu Działyńskich", St. Rynek 78;
o 20 Wydział Czeladniczy Cechu I Fryzjerów i Perukarzy, w „Masztalarskiej", ul. Masztalarska 8 a;
o 20 Męski Chór kościoła OO. Jezuitów walne zebranie w „Marianum", ul. Szewska 18;
o 20 Stowarzyszenie Polsko-Szwedzkie w sali 17 Coll. Minus.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Józefa Sikorskiego o godz. 9.30 ul. Ostrobramska 25. — Śp. Karola Kuczyńskiego o godz. 15 z zakładu „Pod Opatrznością" na Śródce.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Paganini".
Teatr Polski: Dziś — o godz. 16 „Marchołt gruby a sprośny". — O godz. 20 „Rozkoszna dziewczyna".
Teatr Nowy: Dziś — „Hurra! — jest chłopczyk".

488 210 bezrobotnych!

Warszawa, 29. 1. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju 26 b. m. wynosiła 488.210, co oznacza wzrost o 18.221.

W Warszawie liczba bezrobotnych wynosiła 50.958, czyli wzrost o 1.617, w Łodzi 58.896, czyli wzrost o 749. Na Śląsku liczba bezrobotnych wynosiła 121.180, czyli wzrost o 8.080. Tak znacznego i szybkiego nasilenia bezrobocia już dawno nie notowano. (w)

Afera wekslowa w Gnieźnie

Gniezno. (Tel. wł.) Opinję społeczeństwa m. Gniezna poruszyła wiadomość o aferze wekslowej, której sprawcą jest przemysłowiec Maksymiljan Waberski (Rzeźnicka 5). Waberski dopuścił się fałszerstwa weksli na sumę około 40 tys. złotych.

Po wyjściu na jaw machinacyj Waberskiego chciano go aresztować, jednak fałszerz, jak stwierdzono, przezornie ulotnił się.

Wobec szerzonych przez nieprzyjazne Obozowi Narodowemu czynniki wiadomości jakoby Waberski należał do Stronnictwa Narodowego, zasięgnęliśmy w tej materji informacyj u źródła. Jak się okazuje, Waberski nie jest i nie był nigdy członkiem Stronnictwa Narodowego. (br.)

Tymczasowa Rada m. Warszawy

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się w sali rady miejskiej pierwsze posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. Obrady otworzył min. spraw wewn. Kościałkowski, poczem dłuższe przemówienie wygłosił prezydent m. Warszawy, Stefan Starzyński. W przemówieniu tem złożył on sprawozdanie z działalności samorządu za ubiegłe 11 miesięcy i przedstawił obszerny plan zamierzeń na przyszłość.

Zgon kapitana szwedzkiego

Gdynia. (PAT). Dzisiaj rano zmarł nagle wskutek ataku apoplektycznego na pokładzie statku fińskiego „Capelia" drugi oficer Karl Axelramberg. — Zwłoki zmarłego przewiezione będą do kraju ojczystego.

Kuter zmiażdżony przez kry

Wielka Wieś. (PAT). Kuter rybacki „Jastarnia nr. 3" w drodze do portu macierzystego w Jastarni na półwyspie helskim dostał się wczoraj między wielkie zwały kry lodowej, które go całkowicie zmiażdżony. Na pomoc załodze kutra przybyły inne łodzie, które z trudem rybaków wyratowały. Katastrofa wydarzyła się u wejścia do portu w Jastarni. Morze było wczoraj bardzo wzburzone i płynęła wielka kra.

Grypa w Niemczech

Berlin. (PAT). Panująca od dłuższego czasu w całych Niemczech epidemja grypy nie ominęła i Berlina, gdzie nasilenie jej przybrało bardzo wielkie rozmiary. Również panuje grypa i w prowincji Meklemburgji, gdzie zamknięto wszystkie szkoły. Najostrzej występuje epidemja w Skwierzynie, gdzie przeszło 40 proc. uczniów i nauczycieli zachorowało. Podobna sytuacja jest na Pomorzu niemieckiem.

Klęska żywiołowa w Turcji

Stambuł. (PAT). Nad całą niemal Turcją europejską szalały ostatnio burze śnieżne, a w okręgu Marmara odczuto wstrząsy podziemne. Szczególnie ucierpiały dzielnice koło Adrianopola gdzie ulewne deszcze, a następnie śnieżyce spowodowały wylew rzek. Rzeki Marica i Tundze wystąpiły z brzegów, zatapiając wielkie okoliczne połacie kraju.

Zaginęło 1 i pół milj. fr.

Paryż. (PAT). Na poczcie paryskiej zginął w tajemniczy sposób worek pocztowy, zawierający 1 i pół milj. franków. Poczta musiała wypłacić odszkodowanie nadawcy, którym była prefektura dep-tu Sekwany. — Celem wyjaśnienia tajemniczego zniknięcia worka, wszczęto energiczne dochodzenia.

Wydatki amerykańskiego dzieciobójcy

Nowy Jork. (PAT). Wczorajszy przewód sądowy we Flemington dotyczył transakcyj finansowych oskarżonego Hauptmanna. Hauptmann oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby ukrywał w gramofonie większą sumę pieniędzy. Przyznał się natomiast, że nabył aparat radjowy za 400 dol., kajak, odbył podróż na Florydę z żoną i że wreszcie wyprawił żonę w podróż do Niemiec. Wszystkie te wydatki — jak twierdzi Hauptmann — pokrywał gotówką, uzyskaną ze spekulacyj giełdowych i handlu futrami. Wydatki te nastąpiły po wpłaceniu przez Lindberghów sumy okupu za dziecko.

Płaca dozorców domowych

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski" z 29 bm. zawiera obwieszczenie min. opieki społecznej, dotyczące umowy zbiorowej o warunkach płacy i pracy dozorców domowych m. Poznania.

Kronika karnawałowa

Zabawę karnawałową w sali Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1, urządzają w sobotę, 2. lutego żeńskie i męskie gniazda sokole śródmieścia. Początek o godz. 20, doborowa orkiestra przygrywać będzie do rana. Dla nietańczących różne niespodzianki, które pozwolą czas spędzić beztrosko przy miłej rozrywce. Wstęp tylko za zaproszeniami, które jeszcze można otrzymać w sekretarjacie Sokoła przy Wałach Zymunta Augusta 10, w godz. 10 do 14 i od 16 do 19.

zg 10 317/8

Włosi o wizycie Göringa

Rzym. (PAT). „Corriere della Sera" donosi, że polskie sfery urzędowe zachowują wobec wizyty premjera Göringa bardzo daleko idącą rezerwę. Nie jest jednak wykluczone, że w toku rozmów mówiono o stanowisku Polski i Niemiec wobec paktu wschodniego. Podobno poruszyć miano również inne zagadnienia polityczne, a mianowicie pakt środkowo - europejski. Naogół panuje opinja, że pojednanie polsko-niemieckie stanowi ważny czynnik w polityce europejskiej oraz że rząd polski unika akcji dyplomatycznej, któraby mogła zaszkodzić stosunkom z Niemcami. W Warszawie zwraca się jednak uwagę na to, że byłoby rzeczą niesłuszną interpretować taką politykę jako zwróconą przeciw Francji.

Zginął w podziemiach

Katowice. (PAT.) W kopalni „Maks" w Michałkowicach oderwały się od stropu masy węgla, raniąc śmiertelnie 43-letniego rębacza Franciszka Nieświjczyka, który w pół godziny po wypadku zmarł, osieracając żonę i dziecko.

Kasprowicz a Ziemia Kujawska

Staraniem dyrekcji Teatru Polskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 lutego o godz. 12 w południe w Teatrze Polskim odczyt p. Marji Janowej Kasprowiczowej na temat „Jan Kasprowicz a Ziemia Kujawska". Wiadomość tę przyjmą z radością wszyscy miłośnicy literatury, tem bardziej, że p. Kasprowiczowa mówić będzie na temat szczególnie bliski i drogi, silnie złączony z wystawianym w Teatrze Polskim „Marchołtem". Bilety wstępu 1 zł, dla młodzieży 50 gr do nabycia przy kasie teatru.

Wiadomości potoczne

— * **Sodalicja Marjańska Kupców w Poznaniu** przypomina, że zebranie miesięczne odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 20 w salce sodalicyjnej kościoła OO. Jezuitów — wejście z ul. Szewskiej nr. 17-18. Pół godziny przed zebraniem odprawi się krótkie nabożeństwo w kaplicy sodalicyjnej. O liczny udział uprasza

Prezydjum.

— * **Pożar na W. Garbarach.** Wczoraj wieczorem w jednem z mieszkań na Wielkich Garbarach 46, przy narożniku ulicy Wszystkich Świętych, zapaliła się podłoga od pieca. Przywołana na miejsce straż pożarna wyrąbała część podłogi i usunęła w ten sposób źródło pożaru. (kl.)

Prognoza pogody na środę, 30 b. m.: Przeważnie pochmurno z opadami śnieżnemi, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych. W górach i na Wileńszczyźnie umiarkowany, pozatem lekki mróz. Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków północnych.

W barze o pięknej nazwie „Spokój"

Właściciel i kelner baru aresztowani pod zarzutem wymuszania

Osobliwą przygodę miał p. M. z Poznania. Późnym wieczorem poszedł do lokalu, nazywającym się pięknie barem „Pax" (t. j. „pokój" wzgl. „spokój") przy ul. Pocztowej. Tam w towarzystwie parkietówek skonsumował jakieś napoje i obdarzył swe przygodne towarzyszki pomarańczami i bombonierami.

W pewnej chwili kelner zaprezentował gościowi rachunek, opiewający na 720 zł. Tu go poniosło. Stwierdził, że są pozycje, których wogóle nie zamawiał i odmówił honorowania tak wygórowanego rachunku, wpłacając tylko zaliczkę.

W rezultacie zdarzyć się miało, iż gospodarz względnie zarządca i kelner odebrali „opornemu" gościowi złoty zegarek z łańcuszkiem, papierośnicę złotą i inne wartościowe przedmioty. Trafili jednak na franta, gdyż potraktowany w ten sposób gość lokalu doniósł o sprawie policji.

Policja wobec takiego oskarżenia przytrzymała fordanserki, oraz współwłaściciela baru, Jana Małeckiego i kelnera Maksymiljana Kargego. Fordanserki zwolniono, zaś Małeckiego i Kargego odstawiono do dyspozycji władz sądowych, które wydały nakaz ich aresztowania.

Obaj są podejrzani o dokonanie rozboju i wymuszanie, dokonane na osobniku, nie znajdującym się w pełni władz umysłowych. (kl)

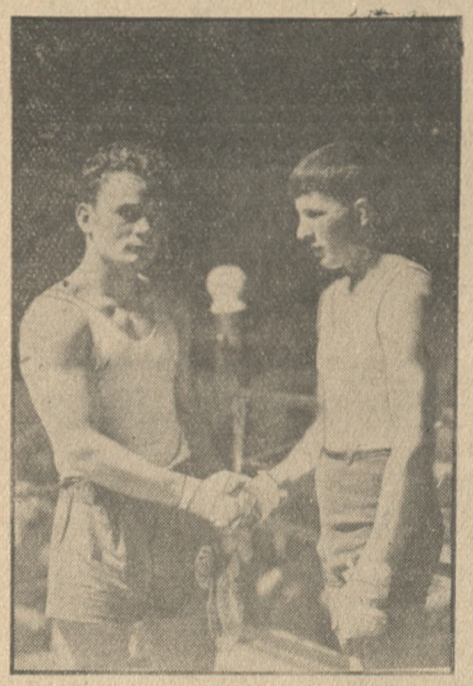

Kulminacyjnym punktem spotkania pięściarskiego „Sokoła" (Poznań) ze stołeczną „Legją" w Warszawie, była walka Misiurewicza z Dorobą II. Obaj zawodnicy dali piękny pokaz boksu, stojący na wysokim poziomie. Zdjęcie przedstawia Dorobę II (po prawej) składającego po walce życzenia Misiurewiczowi.
Fot. K. Jajkowski — Warszawa.

Beveridge Webster

Melomani gry fortepianowej przeżywać będą w najbliższych dniach niecodzienną atrakcję. Do Polski przyjeżdża na wielkie tournee amerykański pianista - wirtuoz Beveridge Webster. Młody ten artysta, liczący zaledwie 26 lat, zasłynął na firmamencie muzycznym jako „wielka gwiazda". Beveridge Webstera, który w krótkim czasie dał niezliczoną ilość koncertów w Europie i Ameryce, fachowa krytyka porównuje z takimi potentatami pianistycznymi, jak Horowitz, Hofman i in. Występy Webstera z orkiestrami symfonicznemi pod największymi dyrygentami świata, jak Toscanini, Klemperer, Pierne itd., były prawdziwą rewelacją całego sezonu koncertowego.

Beveridge Webster ma również i w Polsce ustaloną markę „wielkiego pianisty". Jego pierwszy koncert w ub. sezonie w Warszawie miał tak olbrzymie powodzenie, że następne trzy recitale odbyły się w przepełnionej sali Filharmonji, co jest w dzisiejszych czasach wypadkiem odosobnionym. Dyrekcji miejskich koncertów symfonicznych udało się po długich pertraktacjach pozyskać Beveridge Webstera na jeden występ w koncercie symfonicznym, który odbędzie się tym razem w środę, dnia 6 lutego w Teatrze Wielkim pod znakomitem kierownictwem dr. Zygmunta Latoszewskiego.

By dać możność wszystkim melomanom usłyszenia tego znakomitego artysty, ceny biletów nie zostały podwyższone. — Bilety można już nabyć w firmie A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, w cenie od 50 gr do 3 zł.

Katastrofa samolotu wojennego

Mukden. (PAT). W miejscowości Szanhai-Kwan spadł wskutek błędu silnika japoński samolot wojenny. — Cztery osoby załogi zginęły od wybuchu bomb, które znajdowały się w aparacie.

O uporządkowanie gospodarki pożyczkowej

Sytuacja w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych — Okólnik min. spraw wewnętrznych

Warszawa, 29. 1. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik w sprawie działalności gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych. Zaleganie płatników ze spłatą kapitału i odsetek naraża kasy na straty i grozi ich likwidacją. Wobec tego należy przystąpić do energicznego uporządkowania stanu kas przez zawieranie układów konwersyjnych z rolnikami. W drodze wyjątku przy zadłużeniach, nie nadających się do konwersji, można odsetki i inne koszty dopisać do sumy kapitałowej długu. Pozatem należy prowadzić ostrożną ale stanowczą akcję egzekucyjną w celu ściągnięcia należności.

Koszta administracyjne winny być ograniczone do minimum. Członkowie zarządu powinni być wynagradzani jedynie z czystych zysków kasy. Na poczet zysków mogą być dokonywane wypłaty odszkodowania za stratę czasu dla przewodniczącego i skarbnika, w wysokości zależnej od sumy bilansowej kasy z ubiegłego roku. Odszkodowanie to wynosić może 1 do 5 złotych na osobę, przy bilansie od 10 do 100 tysięcy złotych. Po zamknięciu roku i sporządzeniu bilansu 15 proc. czystych zysków może być obróconych na wynagrodzenie członków zarządów. Odliczyć należy kwoty już na ten cel wypłacone. Wynagrodzenie dla rachmistrzów ma być obliczane procentowo, w wysokości od 1 do 1 i pół procent, zależnie od sumy bilansowej. Rachmistrzom mogą być nadto przyznane premje w wysokości 1 procent od przyjętych składek oszczędności i ściągniętych pożyczek. (w)

Zastraszające rozmiary epidemji grypy

W Warszawie po 2000 chorych dziennie — W Białymstoku zamknięto szkołę

Warszawa, 29. 1. W kołach lekarskich w Warszawie zwracają uwagę na wzrastającą epidemję grypy. W aptekach wzrost zapotrzebowania zwłaszcza na aspirynę i mitropinę. Sprzedaż tych specyfików zwiększyła się 2-krotnie w śródmieściu i 3-krotnie na przedmieściach.

W bankach i biurach część personelu choruje. Również w szkołach frekwencja uczęszczających dzieci spada, na kolejach zmniejszono brygady konduktorskie. W ambulatorjach dyrekcji tramwajów stwierdzono wzrost zachorowań, a frekwencja chorych zwiększyła się o 30 proc. Ubezpieczalnia zaangażowała kilku lekarzy obchodowych. Zgłaszających się chorych liczą dziennie około 2 tysiące. Tak samo bardzo silna epidemja grypy jest notowana w Krakowie. (w)

Białystok. (PAT). Od kilku dni grasuje w Białymstoku i okolicy epidemja grypy. Liczba zachorowań, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, jest bardzo duża. W białostockich szkołach choruje około 60 proc. młodzieży, a z pośród personelu nauczycielskiego 30 proc. Wskutek znacznej liczby zachorowań w szkole handlowej w Białymstoku kuratorjum o. s. w Brześciu n. Bugiem zarządziło zamknięcie tego zakładu.

Pięściarstwo

Reprezentacja Polski na mecz z Węgrami. W związku z wystawieniem Chmielewskiego do drużyny polskiej na mecz pięściarski z Węgrami w wadze średniej, który ma się odbyć w przyszłym miesiącu w Poznaniu, lansowane są pogłoski, jakoby w wadze średniej miast Chmielewskiego wystąpić miał Majchrzycki z poznańskiej Warty a Chmielewski wystąpiłby w wadze półciężkiej. Chmielewski pytany, jak się zapatruje na takie postawienie kwestji, odpowiedział, że w wadze półciężkiej na meczu tym nie wystąpi i będzie mógł walczyć jedynie w wadze, którą stale reprezentuje, t. j. w średniej.

Majchrzycki nie rzucał kartoflami. W związku z dyscyplinarnem dochodzeniem przeciw sekundantowi Warty na meczu z I. K. P. w Łodzi — Majchrzyckiemu, jakoby ten, chcąc sprowokować sędziego ringowego do unieważnienia meczu, przyniosły całkowitą rehabilitację temu sympatycznemu bokserowi. Dochodzenie nietylko niedopatrzyło się winy Majchrzyckiego, ale stwierdziło, że miast rzucać kartofle na ring — usuwał je z ringu, przez co powstało podejrzenie, iż on właśnie był inicjatorem tych niesportowych wyczynów. Wynik dochodzenia należy przyjąć z zadowoleniem, gdyż tego rodzaju niesportowe zachowanie się naszego mistrza byłoby nader niemiłe i wprost nie do pomyślenia. Powyższe donosi nam nasz korespondent łódzki.

Turniej hokejowy w Szwajcarji

Zurych (PAT). W szwajcarskiej miejscowości Arosa rozpoczął się w poniedziałek turniej hokejowy z udziałem reprezentacji Polski, Pragi, miejscowego H. C. Arosa i H. C. Davos. Pierwsze spotkanie, rozegrane między reprezentacją Pragi i H. C. Arosa zakończyło się zwycięstwem Arosy 3:1. We wtorek walczyli z klubem Arosa Polacy i wygrali bez wysiłku 6:2 (0:0, 2:0, 4:2). Po południu rozegrała drużyna polska mecz z reprezentacją Pragi, której barw broni klub Sparta. Drużyna polska odniosła drugie zwycięstwo 2:1.

RECENZJE KINOWE

Kina „Moje" i „Europa" wyświetlają film pod tyt. „Malibu". Treścią filmu jest właściwie polowanie w dżungli na zwierzęta dla ogrodów zoologicznych i na węże. Zdjęcia krajobrazowe połączone są akcją, w której chodzi o to, że bohaterka, rozwiódłszy się z mężem, ucieka z małym synkiem w głąb dżungli. Mieszka tu przez kilkanaście lat, aż odkrywają jej miejsce pobytu polujący w pobliżu myśliwi. Mąż przyjeżdża i małżonkowie się godzą. Dramatyczne epizody dodają filmowi pewnego napięcia i zainteresowania. (ver.)

Kino „Orzeł" wyświetla film pod tyt. „Djablica z Canzas". Akcja rozgrywa się w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w Canzas. W części tego stanu utworzyła się samodzielna republika, na której czele stoi kobieta. Pod jej dowództwem zbrojne bandy napadają na sąsiednie miejscowości, łupią i grabią. Dzielny żołnierz regularnej armji wkrada się do bandy, aby porwać jej dowódczynię. Zakochał się jednak przy tem w śmiałej dziewczynie i, choć wydał ją sądom, zabiega później o jej ułaskawienie. Rolę główną gra dzielny Buck Jones. Ciekawa akcja filmu porywa widza bogactwem emocjonujących epizodów. (ver.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „Dziewczę z krainy burz". Na córkę biednego rybaka — milutką Tess — walą się nieszczęścia jedno po drugiem. Ojciec jej jest w więzieniu pod strasznym zarzutem morderstwa, którego nie popełnił, ją zaś cała wieś palcem wytyka, jako podejrzaną — zupełnie niesłusznie — o niedobre prowadzenie się. Ale wszystko dla Tess skończy się dobrze: niewinność ojca wyjdzie na jaw, podejrzenia co do jej prowadzenia okażą się niesłuszne, a Tess odzyska należny jej majątek i serce tego, którego kocha. W roli Tess oglądamy Jeanette Gaynor — bezkonkurencyjną w roli miłych, nieszczęśliwych dziewczątek. Partnerem jej jest Charles Farrel — W nadprogramie — film sensacyjny z George O'Brien'em i Victorem Mac Lenglen'em. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 29. 1. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	123,60	123,91	123,29
Berlin	212,70	213,70	211,70
Gdańsk	172,88	173,31	172,45
Holandja	358,40	359,30	357,50
Kopenhaga	116,40	117,00	115,80
Londyn	26,06	26,19	25,93
N. Jork czek	5,34 7/8	5,37 7/8	5,31 7/8
N. Jork kabel	5,35	5,38	5,32
Oslo	130,70	131,35	130,05
Paryż	34,93	35,02	34,84
Praga	22,12	22,17	22,07
Sztokholm	134,40	135,05	133,75
Szwajcarja	171,46	171,89	171,03
Włochy	45,28	45,40	45,16
Hiszpanja	72,45	72,81	72,09

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	47,00
5% poż. konwers.	67,00
5% poż. kolejowa	62,00
6% poż. dolarowa	75,75
4% poż. premj. dol.	53,38
7% poż. stabiliz.	71,25
w drobnych	71,50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	96,50
Lilpop	10,00
Starachowice	13,25

Tendencja przeważnie słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Bezsenność wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.

Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa" zawierające Kwiat Męki Pańskiej (Passiflora) łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, histerje) i sprowadzają krzepiący sen.

ZIOŁA ze znak. ochr. „PASIVEROSA" do nabycia w aptekach i drogerjach nr 11 186

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1

KARTONY ABAZUROWE
największy wybór
najniższe ceny
J. ZIMNY - POZNAŃ
Wodna 27 Tel. 14-93
dg 855

BUHAJE
rozpłodowe
czarno-białe z rodowodem sprzeda korzystnie
Majętność Pępowo
pow. gostyński zg 10288

1. KAMIENICE

Parcelę budowlaną
1 057 m² przy ulicy Skarbka sprzedam. Informacje godz. 16 do 17. Wielkopolska 5, Rozwadowska. zdrg 50 480

7. SPRZEDAŻE

Tanie Białe Dni!
na koronki, hafty, walencjanki. Bielizna płócienna, jedwabna itd. sprzedaż już rozpoczęta
L. Szłapczyński
Poznań, Stary Rynek 89. dr 844

Losy
I klasy kup w najszczęśliwszej kolekturze Loterji Państwowej
Antoniego Kędziory
Poznań, Sieroca 5/6. zdr 48 177

Irmlera
fortepian tanio od 1—3 Wierzbiecice 30 m. 4. zdg 50 113

Bezcen
Zakopane willa Śródmieście, 2-mieszkaniowa, elektryczność, wodociąg, 3 400 kw metrów 30 tys. zł. Kurjer Pozn. dg 843

Skład
kolonjalno delikatesowy sprzedam punkt ruchliwy okolica Wielkiej Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 117.

Jadalnię
dębową skromną tanio sprzedam. Obejrzeć Łukaszewicza 14. zdg 50 175

Podłogi
kilkaset m² tanio sprzedam. — Wiadomość Strusia 11. zdg 50 174

17. LOKALE

Wynajmę
2 pokoje duże, frontowe I ptr. na biura. Podgórna 7, m. 3. zdr 47 935

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ogrodnik
kawaler z kilkuletnią praktyką szuka samodzielnej posady. — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 047

Dziewczyna
poszukuje 1 lub 2 razy w tygodniu posługi z praniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 201

Kucharka
z dobremi referencjami zna dobrą kuchnię oraz wszelkie zaprawy, szuka posady od 1. II lub 15. II. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 193

Kelner
kaucją poszukuje pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 209

Uwaga
zakładam, doprowadzam do porządku zaniedbane książki handlowe tanio. Długoletnia praktyka. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 262

Osoba
młodsza, poszukuje posady do wszelkich prac domowych lub dzieci od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 050

27. WOLNE MIEJSCA

Dziewczyna
dobrze polecona od 1. 2. Zgłoszenia Wierzbiecice 23, m. 4. zdr 50 011

28. ROZRYWKA

Greta Garbo
fascynująco ulubiona
Królowa Krystyna
Kino „Sfinks". p 1815

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkp.

Przedpłata na miesiąc luty 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149